

powieściopisarzy, zaczawszy od Kraszewskiego. Pod wpływem tej lektury i pod wpływem rosyjskich szkół i książek, które musieli poznawać Polacy pod zaborem rosyjskim, wpływ wschodni doszedł aż do dni dzisiejszych. W epoce wschodniego sarmatyzmu wybuchło powstanie styczniowe 1863 i skończyło się tragicznie. A chociaż pozytywści nawiązali znowu umysłową łączność z zachodem, chociaż zabór austriacki i pruski wyrosły w zachodniej kulturze, to jednak w niepodległej polsce przeważa pierwiastek wschodni, pochodzący tak z rosyjskiego wychowania, jak też z przejęcia się własnymi gawędami, powieściami, wspomnieniami starszylacheckimi.

Ponieważ zaś dzieje Polski dowodzą, że Polska rozwijała się, kwitnęła, dochodziła do potęgi i wielkiego głosu na świecie wtedy, kiedy była wyrazicielką i szerzycielką kultury zachodniej, upadała zaś zawsze i tra-

ciła znaczenie lub niepodległość, kiedy zrywała łączność z zachodem i ulegała wschodnim wpływom — ponieważ dalej dwa razy w dziejach ratowała się z upadku przez ponowne nawiązanie z zachodem — przeto mamy bardzo prostą receptę na dziś i na najbliższą przyszłość: Jeżeli chcemy, żeby nasze państwo rozwijało się i kwitło, musimy z niego zrobić pioniera prawdziwej zachodniej kultury. Dziś jest źle u nas, bo nawiązaliśmy do kultury wschodniej, albo do naszego, swoistego przetworzenia tej kultury w XVII i XVIII wieku.

Nawróćmy do zachodu a będzie lepiej.

W czem jednak tkwi różnica między wschodem i zachodem, tudzież jak kulturę zachodnią wszczepić w nasz naród z powrotem, o tem w następnych rozważaniach.

Jan Zamorski.

Nie ciszy szukać nam...

Nie ciszy szukać nam, lecz trudu!

Nie kniatów szukać nam, lecz spiżów!

Hej! żagiew ująć w garść i z brudu

wyniść do krain Dnia i Wyżów!

Z dusz skargi rzucić precz! w Milczenie. —

Przyoblec twarze w moc! iść ławą:

druzgotać fałsze, lęk, męt, cienie,

Żyć życiem burz i Sławą! —

F. Ś.